

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia, 4 czerwca 2019 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Rafał Wojnowski

Protokolant: Marianna Wójcik

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2019 r., w Szczecinie

na posiedzeniu jawnym – rozprawie

sprawy z powództwa E. K.

przeciwko (...) spółka akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki E. K., kwotę 21.100 zł (dwudziestu jeden tysięcy stu złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 4 czerwca 2019 roku, do dnia zapłaty,

II. oddal powództwo w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3617 zł (trzech tysięcy siedemnastu złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie kwotę 1984,88 zł (tysiąc dziewięćset osiemdziesięciu czterech złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

W dniu 15 marca 2017 roku E. K. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 22.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 22 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty i kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, iż w dniu 5 maja 2015 roku brała udział w wypadku drogowym, na skutek którego doznała złamania kości bocznej zatoki szczękowej lewej, bocznej ściany oczodołu lewego i lewego łuku jarzmowego, licznych otarć skóry twarzy po stronie lewej, a także krwiaka okularowego oka lewego. Bezpośrednio po zdarzeniu powódka została przewieziona karetką do (...) Publicznego Szpitala (...) (...) w S., gdzie udzielono jej pierwszej pomocy. Następnie powódkę skierowano do (...) Publicznego Szpitala (...) (...) w S., w którym kontynuowała leczenie u specjalistów. W wyniku wypadku powódka doznała licznych cierpień psychicznych i fizycznych. Urazy, które wystąpiły u powódki miały poważny charakter i utrudniały jej wykonywanie czynności życia codziennego. Powódka musiała zmienić dietę, ograniczyć wysiłek fizyczny i wykonywanie innych czynności np. dmuchanie nosa. Doznanym urazom towarzyszyły silne dolegliwości bólowe oraz zawroty głowy. Do chwili obecnej powódka odczuwa negatywne skutki wypadku. W chwili zdarzenia pojazd sprawcy był objęty umową ubezpieczenia obowiązkowego OC, zawartą z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń. Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu i w wyniku postępowania likwidacyjnego została jej wypłacona kwota 5.900 złotych tytułem zadośćuczynienia. Niniejszym pozwem powódka dochodzi dodatkowej kwoty 22.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów procesu.

W uzasadnieniu pisma pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia i podał, że w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powódce kwotę 5.900 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Jego zdaniem roszczenie powódki dochodzone niniejszym pozwem jest wygórowane w porównaniu z obrażeniami doznanymi przez nią na skutek wypadku z dnia 5 maja 2015 roku. Powódka doznała bowiem złamania żuchwy bez przemieszczenia, co było spowodowane posiadaniem przez nią kasku bez ramy dolnej, która zabezpiecza przed kontaktem z podłożem w razie upadku. Nie stwierdzono natomiast żadnych uszkodzeń ani objawów dysfunkcji ośrodkowego układu nerwowego. W zakresie roszczenia odsetkowego pozwany wskazał, iż ewentualne odsetki powinny zostać zasądzone od dnia wyrokowania, a nie jak żąda tego powódka od dnia 22 czerwca 2015 roku.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 5 maja 2015 roku na skrzyżowaniu ul. (...) z drogą miejsc. W. około godz. 16:35 doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego kierujący samochodem osobowym marki (...) o nr rej. (...) wykonując manewr skrętu w lewo w kierunku miejscowości R. i nie udzielając pierwszeństwa przejazdu zderzył się z powódką E. K., kierującą motorowerem marki (...) o nr rej. (...).

Bezpośrednio po wypadku na miejsce zdarzenia przyjechały (...). Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy przedmedycznej i przetransportowało powódkę (...) Publicznego Szpitala (...) (...) w S., gdzie udzielono jej pierwszej pomocy.

Dowód: - notatka urzędowa z dnia 5 maja 2015 roku, k. 11-11 verte;

Po udzieleniu pomocy powódce i wykonaniu podstawowych badań, skierowano ją do (...) Publicznego Szpitala (...) (...) w S., w którym rozpoznano u niej złamanie ściany bocznej zatoki szczękowej lewej, bocznej ściany oczodołu lewego oraz lewego łuku jarzmowego.

Powódka nie była hospitalizowana, wypisano ją do domu w tym samym dniu z zaleceniami diety miękkiej, ograniczeniem wysiłku fizycznego i zakazem wydmuchiwania nosa. Wypisano receptę na K..

Powódka leczyła się w poradni neurologicznej z powodu bólów głowy, kręgosłupa szyjnego i LS.

Dowód: - dokumentacja medyczna, k. 16-24, 116-138, 141-146, 271;

Powódka zgłosiła szkodę (...) S.A. z siedzibą w W. jako ubezpieczycielowi sprawcy zdarzenia. Pozwany wszczął postępowanie likwidacyjne. W jego toku, w dniu 14 listopada 2016 roku przyznał i wypłacił powódce m.in. kwotę 5.900 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W dniu 2 stycznia 2017 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty dodatkowej kwoty 29.100 złotych zadośćuczynienia.

W odpowiedzi pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie i odmówił wypłaty dodatkowej kwoty.

Dowód: - pismo pozwanego z dnia 22 maja 2015 roku, k. 12;

- pismo pozwanego z dnia 14 listopada 2016 roku, k. 13-13 verte;

- pismo pozwanego z dnia 21 grudnia 2016 roku, k. 14-14 verte;

- akta szkody, k. 161-260;

Przed wypadkiem z dnia 5 maja 2015 roku powódka funkcjonowała normalnie. Do przemieszczania się korzystała ze skutera, którym jeździła na zakupy czy na zebrania do szkoły.

Na skutek wypadku zmianie uległo życie codzienne powódki. W pierwszym okresie po zdarzeniu wymagała pomocy osób trzecich, była obolała. Skarżyła się na ból twarzy i pleców. Przyjmowała i do chwili obecnej przyjmuje środki przeciwbólowe. Rodzina przejęła wszystkie obowiązki domowe w zakresie prania, sprzątania, gotowania, robienia zakupów. Mąż przecierał powódce posiłki przez około 3 miesiące, gdyż w tym czasie nie mogła ona gryźć. Powódka zaś miała trudności z zasypianiem przez około 1 miesiąc. Była nieswoja, miała ograniczenia w sprawach seksualnych. Zdarzały się dni, kiedy nie mogła wstać z łóżka, miewała krwotoki z nosa.

W wyniku wypadku powódka przestała jeździć skuterem, z uwagi na lęk przed jazdą. Powódka mieszka na wsi, nie ma samochodu, a na jej wsi nie zatrzymuje się żaden autobus. Najbliższy przystanek autobusowy oddalony jest o ponad 1 km. Wiedzie do niego ruchliwa droga bez pobocza, na której jest niebezpiecznie. Powódka porusza się więc jedynie taksówkami.

Z uwagi na zniszczenia w wyniku wypadku proteza zębowa powódki wymagała odtworzenia.

Zmianie uległ również rodzaj pracy powódki. Wcześniej pracowała w obsłudze w ośrodku szkoleniowo-badawczym (...), ale praca ta po wypadku stała się dla niej za ciężka, gdyż była związana z noszeniem ciężkich przedmiotów, takich jak stoły i krzesła. Obecnie powódka pracuje jako recepcjonistka w ww. ośrodku. Do pracy chodzi pieszo.

Dowód: - zeznania świadka A. S. (1), k. 266 verte-267;

- zeznania świadka A. S. (2), k. 267-267 verte;

- zeznania powódki E. K., k. 267 verte-268 verte;

W wyniku wypadku z dnia 5 maja 2015 roku powódka doznała złamania bocznej ściany zatoki szczękowej lewej, bocznej ściany oczodołu i łuku jarzmowego lewego. U powódki wystąpił przewlekły zespół bólowy szyjny i LS bez deficytów siły, napięcia i zaburzeń pęcherzowych. Ponadto, u powódki występują cechy zespołu stresu pourazowego pod postacią bólów i zawrotów głowy oraz dodatniej próby R., które nie występowały przed wypadkiem, i które stanowią 3% długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Przed wypadkiem powódka nie cierpiała bowiem na bóle głowy. Zmiany o charakterze dyskopatii w obrębie kręgosłupa szyjnego występowały przed wypadkiem i wymagały leczenia, wobec czego nie można ich uznać za bezpośrednie następstwo wypadku. Przyczyniły się one jednak do nasilenia bólów odcinka szyjnego. Proces leczenia dolegliwości związanych bezpośrednio z wypadkiem został zakończony. Bóle i zawroty głowy uległy zmniejszeniu, niewykluczone że całkowicie ustąpią. Skutki zdrowotne wypadku w sposób umiarkowany pogarszają jakość życia powódki.

Dowód: - opinia biegłej sądowej z zakresu neurologii A. R., k. 275-275 verte;

- uzupełniająca opinia biegłej sądowej z zakresu neurologii A. R., k. 309;

W wyniku wypadku z dnia 5 maja 2015 roku powódka doznała obrażeń ciała w zakresie środkowego i dolnego kostnego piętra twarzy, tj. złamań ściany bocznej zatoki szczękowej lewej, bocznej ściany oczodołu lewego, lewego łuku jarzmowego oraz prawej gałęzi żuchwy.

U powódki przeprowadzono leczenie zachowawcze, gdyż nie wymagała leczenia operacyjnego. Zakończenie leczenia nastąpiło po około 6-8 tygodni od powstania urazu, co jest związane z gojeniem ran kostnych uwieńczonych zrostem kostnym w tym typie złamań bez przemieszczeń odłamów. Proces leczenia można uznać za częściowo zakończony, co wiąże się z uzyskaniem zrostu kostnego. Pogłębiona została jednak dysfunkcja stawów skroniowo-żuchwowych wcześniej powstała wskutek braków zębowych, poprzez uraz powodujący złamanie żuchwy, jej gałęzi i możliwe wcześniej w pierwszych miesiącach od jego wystąpienia blokowania czynności żuchwy również wskutek

złamania lewego łuku jarzmowego, co w efekcie przyczyniło się do trwałych następstw dysfunkcji stawów skroniowo-żuchwowych w postaci zbaczania żuchwy podczas jej rozwierania.

W następstwie zdarzenia powódka doznała 6% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Obrażenia jakie doznała powódka wiązały się z wyłączeniem jej aktywnego życia przynajmniej w okresie pierwszych trzech miesięcy od wystąpienia urazu, co wiązało się z dolegliwościami bólowymi i ograniczeniem rozwierania żuchwy.

U powódki stwierdzono ograniczenie rozwierania żuchwy spowodowane dolegliwościami bólowymi w okresie przyjęcia po urazie w dniu 5 maja 2015 roku. W dniu 1 lipca 2015 roku rozwarcie szczęk było już prawidłowe. Wystąpiła również dysfunkcja ograniczająca aparat żucia w postaci zbaczania żuchwy.

Posiadanie kasku z dolną ramą mogłoby zniwelować siłę urazu.

Dowód: - opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii szczękowo-twarzowej A. Z., k. 314-316;

- uzupełniająca opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii szczękowo-twarzowej A. Z., k. 339.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione i podlegało uwzględnieniu prawie w całości.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie został oparty na powołanych wyżej dowodach, zaoferowanych w toku procesu przez strony postępowania. W zakresie ustaleń dotyczących doznanych przez powódkę urazów oraz ich trwałych następstw, Sąd oparł się przede wszystkim na opiniach biegłych sądowych z zakresu neurologii i chirurgii szczękowo-twarzowej. Z opinii tych wynikają zarówno ustalenia co do bezpośrednich urazów doznanych przez powódkę na skutek wypadku z dnia 5 maja 2015 roku, jak też następnych skutków tegoż wypadku. Biegli poczynili również ustalenia w zakresie tego, czy przedmiotowe zdarzenie pozostawiło trwałe lub długotrwałe uszczerbek na zdrowiu powódki.

Strona pozwana nie miała zastrzeżeń co do opinii sporządzonej przez biegłą sądową z zakresu neurologii A. R. i biegłego sądowego z zakresu chirurgii szczękowo-twarzowej A. Z.. Powódka kwestionowała obie opinie i w zakresie obu z nich Sąd dopuścił dowód z opinii uzupełniających, które w sposób wyczerpujący i kompletny odpowiadały na zarzuty strony powodowej.

Sąd przyjął za własne ostatecznie poczynione przez biegłych ustalenia i wnioski. Opinie, w obecnym kształcie, wyjaśniają wątpliwości w zakresie wiadomości specjalnych, niezbędnych do wydania rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Sąd dał wiarę również zeznaniom przesłuchanym w sprawie świadkom A. S. (1) i A. S. (2) oraz zeznaniom powódki, albowiem były one spójne, logiczne i korespondowały z całokształtem zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Zgodnie zaś z treścią art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego konieczne jest więc wykazanie, że za szkodę wyrządzoną powódce ponosi odpowiedzialność ubezpieczający.

W przedmiotowej sprawie uznać należało, że pozwany jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku, odpowiada za szkodę wyrządzoną powódce. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności odszkodowawczej, wypłacając w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie za doznane krzywdy w kwocie 5.900 złotych.

W niniejszej sprawie powódka domagała się zaś zasądzenia od strony pozwanej dodatkowo kwoty 22.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Przepis art. 445 k.c. przewiduje dopuszczalność żądania odszkodowania pieniężnego w przypadku uszkodzenia ciała bądź wywołania rozstroju zdrowia, pozbawienia człowieka wolności a także skłonienia za pomocą podstępów, gwałtu lub nadużycia stosunku zależności do poddania się czynowi niezgodnemu. Żądanie zadośćuczynienia z art. 445 k.c. związane jest z odpowiedzialnością *ex delicto* i jest niezależne od podstawy tej odpowiedzialności. Zgodnie z art. 445 k.c., zadośćuczynienie polega na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej za doznaną krzywdę.

Podstawowym celem odszkodowania jest złagodzenie krzywdy w postaci negatywnych przeżyć związanych z cierpieniami fizycznymi i psychicznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, które powodują wyłączenie z normalnego życia, uniemożliwiają pełne możliwości zarobkowania. Osoba poszkodowana w wyniku czynu niedozwolonego ma prawo do odpowiedniej rekompensaty w postaci zadośćuczynienia, czyli jednorazowego świadczenia pieniężnego mającego na celu naprawienie krzywdy, a więc szkody niemajątkowej. Odpowiednia kwota pieniężna ma w pośredni sposób złagodzić cierpienia fizyczne i psychiczne osoby poszkodowanej. Zadośćuczynienie ma charakter całościowy, a zatem obejmuje cierpienia zarówno doznane przez poszkodowanego, jak i te, które będą jego udziałem w przyszłości. Zadośćuczynienie powinno być dla poszkodowanego wartością odczuwalną, ale nie nadmierną. Przy ustaleniu wartości zadośćuczynienia uwzględnia się przede wszystkim czynniki indywidualne, takie jak rozmiar i charakter odniesionych obrażeń ciała i ich trwałe następstwa zdrowotne, sytuację życiową poszkodowanego po wypadku. Tylko daleko posunięty indywidualizm pozwala na spełnienie przez zadośćuczynienie funkcji kompensacyjnej. Zasadniczą przesłanką przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia krzywdy tzn. doznanych cierpień fizycznych i psychicznych (uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 roku, sygn. III CZP 37/73, LEX nr 1696). Przy uwzględnieniu wysokości zadośćuczynienia stosuje się kryteria w postaci rodzaju naruszonego dobra, zakresu, intensywności i rodzaju rozstroju zdrowia, czasu trwania cierpień, wieku osoby pokrzywdzonej, rokowania na przyszłość a także stopnia winy sprawcy.

Bezspornym w niniejszej sprawie jest, iż w wyniku wypadku z dnia 5 maja 2015 roku powódka doznała dotkliwych cierpień, zarówno fizycznych jak i psychicznych. Odniesione w jego wyniku obrażenia bezspornie wzbudziły w niej wiele negatywnych odczuć. Skutki wypadku w postaci dolegliwości bólowych oraz urazu psychicznego niejako trwają do dnia dzisiejszego przy czym przez okres pierwszych miesięcy po wypadku były najbardziej uciążliwe. Ból, który towarzyszył powódce w tym okresie oraz utrzymujące się do dnia dzisiejszego dolegliwości w oczywisty sposób przyczyniały się do doznawanych, trudnych do zmierzenia, choć realnych cierpień psychicznych. Bez wątpienia wypadek wpłynął też negatywnie na formę psychofizyczną powódki, jej życie osobiste, rodzinne i zawodowe.

Powódka przed wypadkiem z dnia 5 maja 2015 roku funkcjonowała normalnie, jeździła skuterem na zakupy czy na zebrania do szkoły. W wyniku wypadku u powódki doszło do złamania ściany bocznej zatoki szczękowej lewej, bocznej ściany oczodołu lewego oraz lewego łuku jarzmowego. Powódka nie była hospitalizowana, jednak leczyła się neurologicznie z powodu bólów głowy, kręgosłupa szyjnego i LS. Na skutek zdarzenia z dnia 5 maja 2015 roku u powódki wystąpił zespół stresu pourazowego pod postacią bólów i zawrotów głowy oraz dodatkowej próby R., które stanowią neurologiczny 3% długotrwały uszczerbek na jej zdrowiu. Silne bóle i zawroty głowy nie występowały przed wypadkiem, obecnie jednak uległy zmniejszeniu. Zmiany o charakterze dyskopatii w obrębie kręgosłupa szyjnego nie są zaś bezpośrednim skutkiem wypadku, jednak przyczyniły się do nasilenia bólów odcinka szyjnego.

Odnosnie uszkodzenia żuchwy u powódki zastosowano leczenie zachowawcze, gdyż nie wymagała leczenia operacyjnego. Zakończenie leczenia nastąpiło po około 6-8 tygodni od powstania urazu. Proces leczenia został częściowo zakończony, co wiąże się z uzyskaniem zrostu kostnego, jednak pogłębiona została dysfunkcja stawów skroniowo-żuchwowych w postaci zbaczania żuchwy podczas jej rozwierania. W następstwie zdarzenia powódka doznała 6% trwałego uszczerbku na zdrowiu, na który złożyło się 5% tytułem złamania kości twarzy i 1% związany z pogłębieniem istniejącej wcześniej dysfunkcji stawów skroniowo-żuchwowych. Obrażenia, jakich powódka doznała

więzały się z wyłączeniem jej aktywnego życia przynajmniej w okresie pierwszych trzech miesięcy od wystąpienia urazu, co wiązało się z dolegliwościami bólowymi i ograniczeniem rozwierania żuchwy.

Skutki zdrowotne wypadku pogarszały i pogarszają nadal jakość życia codziennego powódki. W pierwszym okresie po zdarzeniu powódka była obolała i wymagała pomocy osób trzecich. Przyjmowała środki przeciwbólowe. Rodzina powódki przejęła wszystkie obowiązki domowe, a mąż powódki przygotowywał jej posiłki odpowiednie do zalecanej diety.

Obok obrażeń o charakterze fizycznym wypadek wywarł również skutki na zdrowiu psychicznym powódki. Po wypadku powódka musiała zmienić dietę, ograniczyć wysiłek fizyczny i wykonywanie innych czynności np. dmuchanie nosa. Doznany urazom towarzyszyły silne dolegliwości bólowe oraz zawroty głowy. W wyniku wypadku powódka cierpiała na bezsenność i czuła ograniczenia w sprawach seksualnych. Na skutek lęku przestała jeździć skuterem, zaś obecnie porusza się jedynie taksówkami. E. K. była również zmuszona zmienić pracę na mniej obciążającą i nie wymagającą noszenia ciężkich przedmiotów.

W toku niniejszego postępowania na podstawie całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie stwierdzić należy, iż powódka w wyniku wypadku z dnia 5 maja 2015 roku doznała urazów fizycznych i psychicznych, które spowodowały trwałe lub długotrwałe uszczerbek na jej zdrowiu w wysokości łącznie 9%. Ustalony przez biegłych uszczerbek na zdrowiu powódki związany z doznanymi w czasie wypadku urazami służy wprawdzie tylko jako pomocniczy środek ustalenia rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia niemniej jednak wskazuje na rozległość i dotkliwość tych urazów. Sąd ustalając wysokość należnego pokrzywdzonej zadośćuczynienia nie może mechanicznie wymierzyć go w odniesieniu do stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu. Niedopuszczalnym uproszczeniem byłoby mierzenie doznanej krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu albowiem w prawie cywilnym wysokość zadośćuczynienia ma charakter zindywidualizowany.

Mimo, iż bezsprzecznie powódka boleśnie odczuwała i niejako nadal odczuwa skutki wypadku, Sąd nie tracił z pola widzenia faktu, iż możliwa do zasądzenia na jej rzecz tytułem zadośćuczynienia kwota winna być nie tylko adekwatna do rozmiaru doznanych cierpień, ale także, co wynika wprost z gramatycznej wykładni art. 445 § 1 k.c. "odpowiednia". Pojęcie to ma w istocie charakter niedookreślony, jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Musi ono mieć charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanej - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r. III CKN 427/00, LEX nr 52766).

W ocenie Sądu zasądzona kwota 21.100 złotych tytułem zadośćuczynienia będzie stanowiła dla powódki wartość odczuwalną ekonomicznie i choć obiektywnie dość znaczną ale nie nadmierną. Łącznie bowiem, wraz z dobrowolnie wypłaconym przez pozwanego zadośćuczynieniem w kwocie 5.900 złotych, powódka otrzyma 27.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, tj. po 3.000 złotych za każdy procent uszczerbku na zdrowiu. Procentowy uszczerbek określony przez biegłych należało traktować pomocniczo przy wyznaczaniu zakresu krzywdy, który rzutował na wysokość zadośćuczynienia. Za przyjęciem ww. kwoty zadośćuczynienia jako odpowiedniej przemawiają charakter doznanych obrażeń fizycznych i psychicznych i ich skutki oraz rokowania na przyszłość. Nie bez znaczenia pozostaje również okoliczność, iż powódka jest kobietą w średnim wieku, a zatem przykłada większą wagę do swojego wyglądu, w tym przede wszystkim wyglądu twarzy, zaś przedmiotowy wypadek spowodował zasinienia i zadrapania na twarzy powódki, które miały wpływ na jej samopoczucie i stan psychiczny przez dłuższy okres czasu.

Nie jest przy tym istotną okolicznością posiadania przez powódkę w momencie wypadku kasku z dolną ramą, czy bez tej ramy. Biegły chirurg szczękowy nie stwierdził kategorycznie, iż w tej konkretnej sprawie posiadanie kasku z dolną ramą zmniejszyłoby uraz, który wystąpił u powódki, poza tym kask spełniał wymagania stawiane uczestnikom ruchu drogowego poruszającym się na jednośladach.

Mając powyższe na uwadze, roszczenie o zadośćuczynienie w kwocie 21.100 złotych należało uznać za zasadne, o czym Sąd orzekł w punkcie I sentencji wyroku.

O należnych od sumy zadośćuczynienia odsetkach orzeczono na podstawie przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 476 k.c. W świetle normy prawnej wyinterpretowanej z przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§ 1). Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (§ 2). Zgodnie zaś z drugim przepisem dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Nie dotyczy to wypadku, gdy opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Mając na względzie kompensacyjny charakter zadośćuczynienia oraz waloryzacyjny charakter żądania o odsetki, odsetki od kwoty 21.100 złotych z tytułu zadośćuczynienia zasądzono od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty. W omawianym zakresie, Sąd podzielił utrwalony pogląd prawny, w świetle którego ustalenie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, jego jednorazowość oraz nadal waloryzacyjny charakter odsetek uzasadnia ich przyznanie od daty wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 września 1998 r., sygn. II CKN 875/97, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 stycznia 1998 r., sygn. III CKN 301/97 oraz w wyroku z dnia 9 września 1999 r., sygn. II CKN 477/98). W tej mierze Sąd – zachowując w polu widzenia jednorazowy i kompleksowy charakter instytucji zadośćuczynienia – wziął pod uwagę nie tylko skutki zdarzenia, które wystąpiły w bezpośredniej bliskości czasowej z wypadkiem, lecz także kondycję powódki w chwili obecnej. Poza tym istotne było to, że ubezpieczyciel wypłacił pewną część zadośćuczynienia, a w zakresie żądania powódki przekraczającej jego ocenę odesłał ją na drogę postępowania sądowego, w trakcie której przeprowadzono szczegółowe postępowania dowodowe, w tym z biegłych mając na celu ustalenie zakresu urazów i krzywdy powódki.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił roszczenie jako nieuzasadnione, o czym orzekł w punkcie II sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania oraz w oparciu o treść przymus art. 100 k.p.c. i przy uwzględnieniu faktu, że powódka wykazała zasadność swojego żądania niemal w całości, a kwota przyznanego zadośćuczynienia zależała od uznania i oceny Sądu, zasądzono na rzecz powódki od pozwanego całość poniesionych kosztów procesu. Na koszty te w niniejszej sprawie składały się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 złotych oraz uiszczona opłata skarbową za pełnomocnictwo – 17 złotych, łącznie 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

W punkcie IV wyroku rozstrzygnięto o kosztach sądowych, które tymczasowo pokrył Skarb Państwa. Łącznie koszt wydanych opinii biegłych i uzyskania dokumentacji medycznej wyniósł 1.984,88 złotych (154,09 złotych + 7,37 złotych + 6,35 złotych + 264 złotych + 453,07 złotych + 1.100 złotych) i w całości został pokryty z sum budżetowych, z uwagi na zwolnienie powódki z kosztów sądowych. Do pobrania pozostaje zatem cała powyższa kwota, którą Sąd, na podstawie art. 113 ust. 1 w związku z art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał pobrać od pozwanego, jako przegrywającego spór.

2019-06-19